

Marek Zaborowski

Forma nadzwyczajna zawarcia małżeństwa

Ius Matrimoniale 14 (20), 115-130

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. Marek Zaborowski

FORMA NADZWYCZAJNA ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA

I

Małżeństwo jest przymierzem analogicznym do pojęcia przymierza biblijnego. W jednym i drugim przypadku można mówić o umowie dwustronnej. Cechy charakterystyczne dla przymierza biblijnego występują również w sposób wyrazisty w przymierzu małżeńskim i określają jego naturę. Przymierze małżeńskie jest związkiem opartym na miłości, podobnie jak przymierze na Synaju. Przymierze małżeńskie jest związkiem osobowym, nie dlatego, że zawierają go dwie różne osoby, ale przede wszystkim, dlatego, że angażują się one szczerze i całkowicie. Zaangażowanie to dochodzi do głosu przede wszystkim w wyrażeniu zgody. Osobowy wymiar przymierza małżeńskiego umożliwia nawiązywanie, rozwijanie i doskonalenie relacji interpersonalnych. Przymierze małżeńskie rodzi zobowiązanie moralne, wymaga liczenia się ze „słowami przymierza”, wymaga praktykowania miłości i wierności, okazywania szacunku współmałżonkowi i postępowania zasługującego na szacunek.¹

Zgoda małżeńska, aby mogła być przyczyną sprawczą małżeństwa, musi nie tylko odpowiadać wymogom prawa naturalnego, ale także być wyrażona w sposób przepisany prawem pozytywnym. Stąd mówimy o kanonicznej formie zawarcia małżeństwa.²

Kościół od początku domagał się od nowożeńców, aby małżeństwo zawierali publicznie i łączyli je z błogosławieństwem kapłana.³ Mimo to zgoda małżeńska wyrażona bez żadnej formy publicznej wystarczała do ważności związku małżeńskiego. Dopiero Sobór Trydencki, wydając Dekret *Tametsi*, postanowił, że ważne są tylko te małżeństwa, które zostały zawarte wobec własnego proboszcza i przy-

¹ E. Schillebeeckx, *Le Mariage – Realite terrestre et mystere de salut*, Paris 1966, s. 139.

² KPK 1983, kan. 1108 – 1123; Por. T. Pawluk, *Forma zawarcia małżeństwa w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, PK 27 (1984) nr 1 - 2, s. 41.

³ c. 2, C. XXX, q. 5.

najmniej dwóch świadków.⁴ Przepis ten początkowo miał obowiązywać w tych parafiach, w których go ogłoszono. Ponadto w niektórych krajach na podstawie ogólnej dyspensy Stolicy Apostolskiej forma trydencka zawierania małżeństw nie obowiązywała.⁵ Ścisłejsze przestrzeganie kanonicznej formy zawierania małżeństwa w całym Kościele łacińskim wprowadziła Kongregacja Soboru Dekretem *Ne temere* z dnia 2 sierpnia 1907 roku⁶, usuwając przy tym wiele niejasności, jakie towarzyszyły stosowaniu trydenckiego Dekretu *Tametsi*.⁷ Ale i Dekret *Ne temere* zezwalał za pewne odstępstwa od formy zawierania małżeństwa. Dopiero Kodeks prawa kanonicznego z 1917 roku zaprowadził w całym Kościele dla małżeństw czysto katolickich i mieszanych tę samą formę zawarcia małżeństwa.⁸ Przepisy tego Kodeksu dotyczące zawarcia małżeństwa zostały nieco zmodyfikowane najpierw przez Piusa XII⁹ a następnie przez prawo posoborowe.¹⁰

Nowy Kodeks prawa kanonicznego, promulgowany Konstytucją Apostolską *Sacrae disciplinae leges* Jana Pawła II z dnia 25 stycznia 1983 roku¹¹, przejął istotne przepisy dotyczące formy zawarcia małżeństwa z Kodeksu promulgowanego przez Benedykta XV. Wiele jednak przepisów zmodyfikował, a nawet wprowadził przepisy całkowicie nowe.

Obowiązujący kodeks wyróżnia formę zwyczajną i nadzwyczajną zawierania umowy małżeńskiej. Uwzględnił przy tym nowe sytuacje i okoliczności, w których możliwa jest dyspensa od zachowania formy kanonicznej.¹²

Zwyczajna forma zawarcia małżeństwa polega na wyrażeniu zgody małżeńskiej wobec świadka kwalifikowanego i dwóch świadków

⁴ Sess. XXIV, c. 1 de ref. Matrim; Zob. W. Góralski, Kościelne prawo małżeńskie, Warszawa 2006, s. 228.

⁵ Benedykt XIV, Declaratio Matrimonia, 4 XI 1741 r., n. 3527.

⁶ Tamże, n. 4340.

⁷ T. Gromnicki, Forma zawarcia zaręczyn i małżeństw według Dekretu *Ne temere* z dnia 2 sierpnia 1907 r. z uwzględnieniem prawa austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego, Kraków 1910, s. 34; Por. W. Abraham, Forma zawarcia zaręczyn i małżeństw w najnowszym ustawodawstwie kościelnym, Lwów 1913, s. 56.

⁸ KPK 1917, kan. 1094 - 1103.

⁹ Motu proprio *Abrogatur alteram comma paragraphi secundae can. 1099*, AAS 40 (1948) 305 - 306.

¹⁰ Zaistniała możliwość delegowania diakona jako świadka kwalifikowanego do asystowania przy ślubie oraz zmodyfikowano przepisy regulujące zawieranie małżeństw mieszanych.

¹¹ *Sacrae disciplinae leges*, AAS 75 (1983) 7 - 14.

¹² W. Góralski, Dyspensa od formy zawarcia małżeństwa w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, PK 31 (1988) nr 1 - 2, s. 87.

zwykłych. Forma ta w przypadkach zwyczajnych obowiązuje katolików pod sankcją nieważności małżeństwa.¹³

II

Obok formy zwyczajnej zawarcia małżeństwa prawodawca usankcjonował tzw. formę nadzwyczajną przewidzianą w przypadkach konieczności. Stanowi o tym kanon 1116 § 1 w słowach: „Jeśli osoba zgodnie z przepisem prawa kompetentna do asystowania jest nieosiągalna, gdyż nie można jej wezwać lub nie można do niej się udać bez poważnej niedogodności, kto chce zawrzeć prawdziwe małżeństwo, może je ważnie i godziwie zawrzeć wobec samych świadków: 1) w niebezpieczeństwie śmierci; 2) poza niebezpieczeństwem śmierci jedynie wtedy, jeśli roztropnie się przewiduje, że te okoliczności będą trwały przez miesiąc”. Forma, o której mowa, polega na wyrażeniu zgody jedynie w obecności świadków zwykłych. Rezygnacja z obecności świadka kwalifikowanego jest podyktowana szczególnymi okolicznościami, chodzi bowiem o to, aby wiernych, bez własnej winy nie pozbawiać łaski sakramentalnej. Zawarcie małżeństwa przed dwoma świadkami zwykłymi, stanowi przy tym sposób, który w zakresie zewnętrznym może być udowodniony.¹⁴

Nadzwyczajny sposób zawarcia małżeństwa możliwy jest w dwóch sytuacjach. Po pierwsze w przypadku, w którym świadek urzędowy do asystowania przy zawarciu małżeństwa jest nieosiągalny bez poważnej niedogodności, a przynajmniej jedna ze stron znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci. Druga sytuacja zachodzi wówczas, gdy świadek urzędowy do asystowania przy zawarciu małżeństwa jest nieosiągalny bez poważnej niedogodności i jednocześnie roztropnie przewiduje się, że taki stan rzeczy będzie trwał przez miesiąc. Chodzi tutaj o przypadki poza niebezpieczeństwem śmierci, o czym wyraźnie mówi norma prawna.¹⁵

Jako warunek stosowania wspomnianej formy prawodawca stawia generalnie aktualny brak świadka kwalifikowanego. Brak w tym zna-

¹³ KPK 1983, kan. 1108 § 1.

¹⁴ W. Góralski, *Kanoniczne prawo małżeńskie w służbie miłości i sprawiedliwości*, w: „Ateneum Kapłańskie” 547 (2000) 123 – 124; Zob. M. Józwiak, *Wymagania i warunki do zawarcia małżeństwa według Kodeksu prawa kanonicznego i polskiego prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Kraków 2006, s. 125 – 126.

¹⁵ W. Góralski, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 124.

czeniu, że nie można go sprowadzić albo udać się do niego bez poważnej niedogodności.¹⁶

Niemożność wezwania świadka kwalifikowanego lub udania się do niego ma miejsce także wtedy, gdy jest on wprawdzie fizycznie obecny, ale z powodu poważnej niedogodności nie może asystować. Do takiego rodzaju niemożności Kongregacja Sakramentów św. zaliczyła w 1945 roku również przypadek, kiedy świadek kwalifikowany, obecny fizycznie, nie może asystować z uwagi na zakazy prawa świeckiego, które obowiązują pod sankcją karną.¹⁷ Forma nadzwyczajna może mieć miejsce tylko wtedy, gdy wielkie trudności zagrażają nie tylko świadkowi kwalifikowanemu, ale również narzeczonym.¹⁸

Narzeczeni nie są zobowiązani do korzystania ze środków nadzwyczajnych, aby udać się do świadka urzędowego lub wezwać go do siebie. Niemożność udania się do tego świadka lub wezwania go do siebie nie musi być absolutna; wystarczy, że wynika ona z osobistej sytuacji narzeczonych. Nie można jednak mówić o niemożliwości asystowania świadka kwalifikowanego, jeżeli strony wprawdzie nie mogą się udać do własnego proboszcza, bądź go sprowadzić do siebie, ale bez większej trudności mogą się udać do proboszcza sąsiedniej parafii.¹⁹

Obecny kodeks nie określa wyraźnie, wobec ilu świadków zwykłych ma być zawierane małżeństwo w razie zastosowania formy nadzwyczajnej, stwierdza tylko ogólnie: *coram solis testibus*. Należy domniemywać, że wobec dwóch, zgodnie z kanonem 1108 § 1, który reguluje zwyczajną formę zawierania małżeństwa; bowiem w łączności z tym kanonem pozostaje kanon 1116 § 1, o czym jest wzmianka w przypisie kanonu 1108 § 1.

Jeżeli chodzi o kwalifikacje świadków, którzy w takiej nadzwyczajnej okoliczności mieliby być obecni przy zawieraniu małżeństwa, prawodawca bliżej tego nie określa. Dlatego należy się tutaj odnieść do formy zwyczajnej zawierania małżeństwa, wystarczą również tutaj naturalne przymioty świadków sprawiające, że są oni zdolni do oceny wartości dokonanego aktu na podstawie tego, co widzą i słyszą, a następnie mogą odpowiedzialnie zaświadczyć o zawarciu takiego małżeństwa. Domniemywa się, że takie rozeznanie oceniające istnieje po uzyskaniu

¹⁶ KPK 1983, kan. 1116 § 1; Por. T. Pawluk, Prawo małżeńskie, Olsztyn 1984, s. 186 - 188.

¹⁷ Enchiridion canonicum, Romae 1963, s. 291 - 292.

¹⁸ Odpowiedź Papieskiej Komisji Interpretacyjnej z dnia 03. 05. 1945 r., w AAS 37 (1945) 149.

¹⁹ Zob. AAS 20 (1928) 120; AAS 23 (1931) 338; AAS 37 (1945) 149.

dojrzałości, czyli po 14. roku życia. Świadkowie muszą mieć zdolność do zaświadczenia, jakiej wartości akt został dokonany, dlatego muszą być fizycznie obecni, a nie tylko dowiedzieć się o zawartym małżeństwie pośrednio. Obowiązkiem świadków jest doniesienie o zawarciu sakramentu małżeństwa do proboszcza, ażeby ten odnotował to w księgach parafialnych.²⁰

Należy tutaj także nadmienić, iż prawodawca kościelny stwierdza jednocześnie, że określona przez niego forma kanoniczna (zarówno zwyczajna jak i nadzwyczajna) obowiązuje, gdy małżeństwo zawierają strony, z których przynajmniej jedna jest ochrzczona w Kościele katolickim lub został do Niego przyjęta i nie wystąpiła z Niego formalnym aktem.²¹ Wyjątek od tej normy stanowi przepis kanonu 1127 § 1, 2.²² Do zachowania formy kanonicznej zawierania małżeństwa nie są więc zobowiązani: nieochrzczeni, którzy zawierają małżeństwo z niekatolikami; ochrzczeni poza Kościołem katolickim, którzy później nie zostali do Niego przyjęci, jeśli zawierają małżeństwo z niekatolikiem oraz ochrzczeni w Kościele katolickim lub przyjęci do pełnej z Nim jedności, którzy później odstąpili od Niego formalnym aktem.²³

Ustawodawca wskazuje także, gdzie powinno być zawierane małżeństwo, jeśli chodzi o świątynię. Stanowi mianowicie, że małżeństwo między katolikami lub między stroną katolicką i niekatolicką ochrzczone winno być zawierane w kościele parafialnym.²⁴ Małżeństwo między stroną katolicką i stroną nieochrzczone może być zawarte w kościele lub w innym odpowiednim miejscu.²⁵

²⁰ Por. KPK 1983, kan. 1550; Zob. M. A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987, s. 320.

²¹ KPK 1983, kan. 1117.

²² KPK 1983, kan. 1127 § 1; „Co do formy małżeństwa mieszanego należy zachować przepis kan. 1108. Jeśli jednak małżeństwo zawiera strona katolicka ze stroną niekatolicką obrządku wschodniego, kanoniczna forma zawarcia wymagana jest tylko do godziwości; do ważności zaś konieczny jest udział świętego szafarza, z zachowaniem innych wymogów prawa”; § 2; „Jeśli poważne trudności nie pozwalają zachować formy kanonicznej, ordynariusz miejsca strony katolickiej ma prawo dyspensować od niej w poszczególnych przypadkach, po poradzeniu się jednak ordynariusza miejsca zawarcia małżeństwa, z zachowaniem - i to do ważności - jakiejś publicznej formy zawarcia. Do Konferencji Episkopatu należy określić normy, według których byłaby udzielana dyspensa w jednolity sposób”.

²³ M. Józwiak, *Wymagania i warunki do zawarcia małżeństwa...*, s. 126.

²⁴ KPK 1983, kan. 1118 § 1.

²⁵ KPK 1983, kan. 1118 § 3.

III

Oczywiste jest, że dobro duchowe wiernych znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci, a więc racje pastoralne, skłoniły prawodawcę do zastosowania w tym wypadku nadzwyczajnej formy zawierania małżeństwa, wobec samych tylko świadków zwykłych, ażeby formalności skądinąd potrzebne nie przeszkadzały większemu dobru.²⁶

List świętego Jakuba wskazuje na to, że od początków chrześcijaństwa udzielano sakramentów świętych ludziom chorym i zagrożonym niebezpieczeństwem śmierci.²⁷ Pojęcie niebezpieczeństwa śmierci nie przedstawiało specjalnych trudności wtedy i nie przedstawia ich też i dzisiaj.²⁸

Niebezpieczeństwo śmierci (*periculum mortis*) zachodzi, jeśli przewiduje się, iż zagrożony nim wierny może umrzeć, jakkolwiek jest to tylko prawdopodobne i nie ma pewności, że śmierć rzeczywiście nastąpi w tym przypadku. Wystarczy istnienie roztropnej obawy, że śmierć może nastąpić w niedługim czasie. Nie musi więc być wykluczona nadzieja, że chory może wyzdrowieć.²⁹

Natomiast nie uznaje się za zagrożonego niebezpieczeństwem śmierci chorego na nieuleczalną chorobę, jeśli wiadomo, iż z chorobą tą może żyć jeszcze długo, rok, dwa a może więcej lat.³⁰

Niebezpieczeństwo śmierci może pochodzić albo z przyczyn wewnętrznych, np. choroby, trudnego porodu, starości, itp., albo z przyczyn w stosunku do wiernego zewnętrznych np. otrzymania wyroku skazującego na śmierć, niebezpiecznej operacji czy też wojny.³¹

Od pojęcia niebezpieczeństwa śmierci odróżniamy pojęcie *articulus mortis* (moment, chwila śmierci), który zachodzi, gdy mamy już nie tylko prawdopodobieństwo śmierci, ale pewność, iż w bliskim czasie ona nastąpi, bo np. zaczyna się agonia, konanie.³²

²⁶ Por. M. A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 320.

²⁷ Jk 5, 14.

²⁸ M. Pastuszko, *Chrześcijanin przyjmujący bierzmowanie*, PK 27 (1984) nr 1 - 2, s. 105.

²⁹ M. Pastuszko, *Posługa szafarza sakramentu pokuty i pojednania w szczególnych okolicznościach* (kanony: 976, 977, 982), PK 38 (1995) nr 1 - 2, s. 28. Zob. F. Bączkiewicz, F. Baron, W. Stawinoga, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, Opole 1958, t. 2, s. 187.

³⁰ M. Pastuszko, *Posługa szafarza sakramentu pokuty i pojednania w szczególnych okolicznościach*, s. 28.

³¹ Tamże, s. 29.

³² Tamże.

Jak już wcześniej zostało wspomniane, sytuacja niebezpieczeństwa śmierci oraz brak świadka urzędowego lub niemożliwość udania się do niego bez wielkiej niedogodności, staje się dla wiernych jedną z możliwości zastosowania nadzwyczajnej formy zawierania małżeństwa. Przez świadka urzędowego, kompetentnego do błogosławienia małżeństwa, trzeba tu rozumieć zarówno tego, kto ma uprawnienie na mocy urzędu (ordynariusz miejsca, proboszcz), jak i tego, kto otrzymał delegację takiego upoważnienia.³³

Niemożność wezwania kompetentnego świadka lub udania się do niego zachodzi przede wszystkim wtedy, gdy świadek taki jest fizycznie nieobecny.³⁴

Niemożność wezwania świadka urzędowego lub udanie się do niego ma miejsce także wtedy, gdy jest on wprawdzie fizycznie obecny, ale z powodu wielkiej trudności nie może asystować przy zawieraniu małżeństwa. Taką interpretację kan. 1098, 1° Kodeksu pio – benedyktyńskiego, pochodzącą od Papieskiej Komisji Interpretacyjnej z dnia 25 lipca 1931 roku³⁵, można uznać za aktualną również w odniesieniu do analogicznego kanonu 1116 § 1 obecnie obowiązującego Kodeksu prawa kanonicznego.³⁶ Niemożność asystowania przy zawieraniu małżeństwa, o której mowa we wspomnianej odpowiedzi, stanowi więc nieobecność moralną świadka kwalifikowanego. Do tego rodzaju niemożności Kongregacja Sakramentów Świętych w 1935 roku zaliczyła również przypadek, kiedy świadek urzędowy, obecny fizycznie, nie może asystować z uwagi na zakaz prawa świeckiego, które obowiązuje pod sankcją karną.³⁷ Papieska Komisja Interpretacyjna wyjaśniła także, iż forma nadzwyczajna może mieć miejsce także wtedy, gdy wielkie trudności zagrażają nie tylko świadkowi kwalifikowanemu, lecz także stronom lub jednej z nich.³⁸

Wystarczy, że jedna ze stron jest w rzeczywistym niebezpieczeństwie śmierci, a już można skorzystać z formy nadzwyczajnej. Nie jest ważne, dlaczego zainteresowane osoby w tej chwili decydu-

³³ Por. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, s. 245.

³⁴ Zob. Odpowiedź Papieskiej Komisji Interpretacyjnej z dnia 10. 03. 1928 r., w: AAS 20(1928) 120.

³⁵ Por. Odpowiedź Papieskiej Komisji Interpretacyjnej z dnia 25. 07. 1931 r., w: AAS 23 (1931) 338.

³⁶ Zob. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, s. 245.

³⁷ Zob. *Enchiridion canonicum*, Romae 1963, s. 291 – 292.

³⁸ Por. Odpowiedź Papieskiej Komisji Interpretacyjnej z dnia 03. 05. 1945 r., w: AAS 37 (1945) 149.

ją się na małżeństwo, czy jest to wyraz szczerego oddania się, czy też uspokojenie sumienia, względy legitymacji potomstwa. Nie ma potrzeby głębszego wnikania w te motywy. Również nie ma podstaw do niepokoju, jeżeli chory wkrótce po zawarciu małżeństwa wyzdrowieje, czyli z tej czy innej przyczyny niebezpieczeństwo śmierci minie. Małżeństwo wówczas zawarte jest ważne.³⁹

W sytuacji niebezpieczeństwa śmierci, zgodnie z kan. 1068 Kodeksu prawa kanonicznego Jana Pawła II, wystarcza – jeżeli nie można zdobyć innych dowodów i nie ma przeciwnych podejrzeń – oświadczenie nupturientów, w razie potrzeby zaprzysiężone, że są ochrzczeni i nie są związani żadną przeszkodą małżeńską.⁴⁰

IV

Formę nadzwyczajną zawierania małżeństwa można zastosować także poza niebezpieczeństwem śmierci wtedy, gdy świadek urzędowy jest faktycznie nieobecny albo też, gdy jest on obecny, lecz na skutek wielkiej niedogodności nie może asystować przy zawieraniu małżeństwa, i jeżeli roztropnie się przewiduje, że sytuacja ta potrwa miesiąc.⁴¹

Sytuacja taka ma miejsce wtedy, gdy strony wyrobiły sobie w tej sprawie moralną pewność na podstawie faktu notorycznego albo dostarczonych argumentów.⁴² Miesiąc nieobecności świadka kwalifikowanego liczy się od chwili, gdy wszystko zostało przygotowane do ślubu, a nie od chwili zrodzenia się zamiaru zawarcia małżeństwa.⁴³

W tym przypadku nie wystarcza, jak widzimy, aktualny brak świadka urzędowego. Potrzebna jest moralna pewność, że nie będzie można ani wezwać, ani udać się do niego przez przynajmniej miesiąc. Pewność taką uzyskuje się na podstawie notorycznego faktu lub na podstawie przeprowadzonego dochodzenia⁴⁴, opartego na oświadczeniach świadków. Nie jest natomiast konieczne ani też nie wystarcza, by okoliczności powodujące nieosiągalność świadka urzędowego istniały już faktycznie od miesiąca, jak tego wymagał dekret *Ne tenere*.

³⁹ Zob. M. A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 320.

⁴⁰ KPK 1983, kan. 1068.

⁴¹ Por. KPK 1983, kan. 1116 § 1, p. 2.

⁴² Zob. AAS 17 (1925) 583.

⁴³ T. Pawluki, art. cyt., s. 54.

⁴⁴ Zob. Odpowiedź Papieskiej Komisji Interpretacyjnej z dnia 10. 11. 1925 r., w: AAS 17 (1925) 583.

Wymaganie pewności moralnej, co do okresu trwania takiej sytuacji musi być zatem uzasadnione, ażeby tak pewność zaistniała. Jednakże nie będzie można kwestionować, jeżeli z innych przyczyn faktycznych stan zmieni się wcześniej, np. nieobecny proboszcz mimo słusznego przeciwnego przewidywania nagle i niespodziewanie przyjedzie.⁴⁵

Analogicznie trzeba to roztropnie przewidywanie odnieść do następnych wypadków, kiedy istnieje poważne zagrożenie czy to dla świadków urzędowych, czy też dla któregośkolwiek z narzeczonych. Jeżeli więc zagrożenie dla świadków kwalifikowanych albo też dla którejśkolwiek ze stron według roztropnego przewidywania trwać będzie przynajmniej przez miesiąc, narzeczeni mogą spokojnie zawrzeć małżeństwo tylko wobec dwóch świadków, i nie będzie można później kwestionować ważności i godziwości tego związku, nawet gdyby w krótkim czasie po zawarciu małżeństwa, z racji nieprzewidywanych, albo nieznanych dla zainteresowanych stron, stan faktycznie się zmienił i zagrożenie ustało.⁴⁶

Obojętne jest zatem, czy wymienione powyżej okoliczności nadzwyczajne istnieją od dawna, czy dopiero zaistniały niejako w ostatniej chwili. Jeżeli tylko istnieje moralna pewność, co do utrzymania się takiego stanu rzeczy przynajmniej przez miesiąc, można skorzystać z formy nadzwyczajnej zawierania sakramentu małżeństwa.⁴⁷

Zgodnie z kan. 202 § 1, przez określony czas trwania wspomnianej okoliczności powinno się rozumieć okres trzydziestu dni. Miesiąc przewidywanej nieobecności świadka urzędowego musi być pełny i ciągły. Należy go liczyć od chwili, gdy wszystko jest przygotowane do ślubu a brak jedynie świadka urzędowego.⁴⁸

Jest rzeczą oczywistą, że narzeczeni korzystając z nadzwyczajnej formy zawarcia małżeństwa muszą wyrazić prawdziwą zgodę małżeńską i być wolnymi od przeszkód małżeńskich. Małżeństwo zawarte według formy nadzwyczajnej nie wymaga później żadnych uzupełnień ze strony świadka kwalifikowanego, nawet wtedy gdyby pojawił się przed upływem miesiąca.⁴⁹

Przy zastosowaniu formy nadzwyczajnej zawierania małżeństwa do ważności umowy małżeńskiej wystarcza obecność przynajmniej

⁴⁵ Zob. M. A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 322.

⁴⁶ Zob. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, s. 246.

⁴⁷ Por. M. A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 323

⁴⁸ Zob. Tame, s. 323.

⁴⁹ Tamże.

dwóch świadków zwykłych. Zdaniem niektórych kanonistów⁵⁰, komentujących kan. 1116 obowiązującego Kodeksu prawa kanonicznego, w nadzwyczajnym wypadku małżeństwo byłoby ważne, gdyby było zawarte tylko wobec jednego świadka, a nawet bez żadnego z nich. Prawo bowiem naturalne musi mieć pierwszeństwo przed prawem pozytywnym.

Oczywiste jest, że w wypadku, kiedy nie można osiągnąć swego własnego proboszcza lub ordynariusza, a dostęp do sąsiedniego proboszcza nie sprawia zbyt wielkiej trudności, wtedy istnieje obowiązek udania się do niego. Jednakże nie ma obowiązku uciekania się do środków nadzwyczajnych i ponoszenia nieproporcjonalnych kosztów, np. jeżeli byłby to bardzo odległy wyjazd.⁵¹

V

Prawodawca zaleca, aby w obydwu przypadkach zastosowania formy nadzwyczajnej zawierania małżeństwa, „gdyby był osiągalny inny kapłan lub diakon, który mógłby być obecny, powinien być poproszony i razem ze świadkami powinien być przy zawieraniu małżeństwa, z zachowaniem zasady ważności małżeństwa wobec samych świadków”.⁵²

Narzeczeni mogą ważnie i godziwie, w niebezpieczeństwie śmierci i w razie przewidywania, że świadka kwalifikowanego nie będzie przez miesiąc, zawrzeć małżeństwo wobec samych tylko świadków zwykłych. Prawo jednak zaleca, aby przy takim zawieraniu małżeństwa był obecny inny kapłan lub diakon, który nie jest świadkiem urzędowym a może przybyć i być obecnym podczas liturgii sakramentu.⁵³ Taki kapłan lub diakon nie tylko będzie przewodniczył liturgii sakramentu małżeństwa, ale także przeprowadzi badanie przed-

⁵⁰ S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, Warszawa 1956, s. 362; Zdarzyć się jednak mogą wypadki, gdy nawet nadzwyczajnej formy zawarcia małżeństwa nie można zastosować, gdy nie ma np. dwóch świadków zwykłych. W tych wypadkach zachodzi konflikt pomiędzy prawem naturalnym, które przy wyrażeniu zgody nie zna żadnych formalności, i prawem kościelnym, które nie da się w tych konkretnych warunkach zachować. W konflikcie tym musi przeważać prawo naturalne. Stąd, gdy nie można zachować nawet nadzwyczajnej formy zawarcia małżeństwa, strony mogą wyrazić zgodę za zawarcie małżeństwa bez udziału świadków, bez żadnej prawnej formy, z tym jednak, że ta zgoda będzie odpowiadała wszystkim warunkom rzeczywistej zgody małżeńskiej. Oczywiście, że tego rodzaju wypadki w naszych warunkach mogą się zdarzyć niezmiernie rzadko

⁵¹ Zob. T. Pawluk, *Forma zawarcia małżeństwa...*, s. 55.

⁵² KPK 1983, kan. 1116 § 2.

⁵³ KPK 1983, kan. 1116 § 2.

ślubne, a w razie potrzeby udzieli dyspensy od przeszkód małżeńskich po myśli kan. 1079 § 2-3 i 1080 § 1. W niebezpieczeństwie śmierci, gdyby nie było dwóch świadków zwykłych kapłan lub diakon, który nie jest świadkiem kwalifikowanym, może udzielić, na podstawie przysługującej mu władzy, dyspensy od formy kanonicznej. Zezwolić, aby zawarcie małżeństwa odbyło się np. w obecności tylko jednego świadka zwykłego, w tym przypadku jedynym świadkiem byłby on sam.⁵⁴

W przypadku, kiedy istnieje możliwość zastosowania nadzwyczajnej formy zawierania małżeństwa, narzeczeni mogą zawrzeć ważne małżeństwo nie tylko wobec samych dwóch świadków zwykłych, ale także w urzędzie stanu cywilnego zgodnie z przepisami prawa cywilnego lub wobec duchownego niekatolickiego. Warunkiem ważności takiego małżeństwa w świetle prawa kanonicznego jest zawsze obecność dwóch świadków zwykłych, brak przeszkód zrywających oraz zamiar zawarcia prawdziwego małżeństwa. Dlatego należy kierować się wielką ostrożnością w razie wątpliwości, czy małżeństwo zawarte według formy nadzwyczajnej jest ważne. Dotyczy to głównie osób, które przybywają z krajów, gdzie katolicyzm stanowi diaspore.⁵⁵

VI

Jak to już wcześniej zostało powiedziane, Kodeks prawa kanonicznego z 1917 roku, a za nim Kodeks z 1983 roku⁵⁶, przyznaje ordynariuszowi miejsca władzę dyspensowania swoich podwładnych, gdziekolwiek przebywających oraz wszystkich pozostających na jego własnym terytorium, od formy obowiązującej przy zawarciu małżeństwa w niebezpieczeństwie śmierci. W tych samych okolicznościach, władza dyspensowania od formy małżeńskiej przysługuje także proboszczowi, kapłanowi i diakonowi delegowanemu do asystowania przy zawieraniu umowy małżeńskiej oraz kapłanowi i diakonowi obecnemu podczas zawierania małżeństwa w formie nadzwyczajnej.⁵⁷ Wymienione tutaj kategorie osób tylko wówczas posiadają władzę, o której mowa, gdy nie można odnieść się do ordynariusza miejsca.⁵⁸ Przez

⁵⁴ KPK 1983, kan. 1079 § 2.

⁵⁵ Por. T. Pawluk, art. cyt., s. 55.

⁵⁶ KPK 1983, kan. 1079 § 1.

⁵⁷ KPK 1983, kan. 1079 § 2.

⁵⁸ Tamże.

niemożność odniesienia się do ordynariusza miejsca, nadmienia prawodawca, rozumie się sytuację, gdy można to uczynić jedynie przy pomocy telegrafu lub telefonu.⁵⁹

W związku z powyższym, na mocy kan. 1079 § 1 – 2 świadek kwalifikowany, w niebezpieczeństwie śmierci, może asystować przy zawieraniu małżeństwa w obecności tylko jednego świadka zwykłego, a nawet – gdyby zaszła taka potrzeba – bez świadków zwykłych.⁶⁰

W sytuacji niebezpieczeństwa śmierci kan. 1079 Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku udziela władzy dyspensowania nie tylko od formy zawierania małżeństwa, ale także od przeszkód wpływających z prawa kościelnego, z wyjątkiem przeszkody święceń prezbiteratu.⁶¹

Kanon ten zachowuje swoją moc nawet odnośnie do niektórych rezerwacji papieskich ze względu na to, że są to normy ustanowione dla zaradzenia potrzebom wiernych w wypadkach nadzwyczajnych. Jednak z przedmiotu dyspensowania w niebezpieczeństwie śmierci wyjęty jest jeden wypadek – przeszkoda wpływająca z przyjętych święceń prezbiteratu (nie diakonatu).⁶²

W niebezpieczeństwie śmierci władzę dyspensowania od przeszkód ma: ordynariusz miejsca, proboszcz, kapłan lub diakon przez niego delegowany, a także kapłan lub diakon, który nie jest świadkiem kwalifikowanym, a jest obecny przy zawieraniu małżeństwa.⁶³ Od przeszkód tajnych, w zakresie wewnętrznym może dyspensować także spowiednik.⁶⁴

Proboszcz, kapłan lub diakon, którzy udzielają dyspensy, obowiązani są powiadomić natychmiast ordynariusza miejsca o tym fakcie.⁶⁵ Taka dyspensa powinna być poza tym odnotowana w księdze zaślubionych.⁶⁶

Należy zwrócić uwagę, że w sformułowaniu kan. 1079 § 1 kodeksu Jana Pawła II zrezygnowano ze wzmianki, występującej w kan. 1043 Kodeksu Benedykta XV, o przyczynach, dla której można udzielić dyspensy. Kan. 1043 wspominał o dwóch takich przyczynach: uspokojenie

⁵⁹ KPK 1983, kan. 1079 § 4.

⁶⁰ KPK 1983, kan. 1079 § 1 – 2.

⁶¹ KPK 1983, kan. 1079 § 1.

⁶² M. Żurowski, dz. cyt., s. 135.

⁶³ KPK 1983, kan. 1079 § 2.

⁶⁴ KPK 1983, kan. 1079 § 3.

⁶⁵ KPK 1983, kan. 1081.

⁶⁶ Tamże.

sumienia, legitymizacja potomstwa. Pominiecie w nowej wersji kanonu owego fragmentu pozostaje w pełnej zgodności z dyspozycją kanonu 90 § 1, wzmiankującą ogólnie o niezbędności słusznej i racjonalnej przyczyny, z uwzględnieniem okoliczności przypadku i ważności ustawy, gdy chodzi o wszelkie dyspensy od ustawodawstwa kościelnego.⁶⁷

Kodeks pio – benedyktyński, nie powtórzył tego, natomiast Kodeks prawa kanonicznego z 1983 roku, przyznawał w kan. 1044 władzę dyspensowania od formy w niebezpieczeństwie śmierci także spowiednikowi - w zakresie wewnętrznym.⁶⁸

Z omówionych wyżej kanonów 1079 § 1 - 3 i 1080 § 1 wynika jednoznacznie, iż kapłan lub diakon obecny przy zawieraniu małżeństwa w formie nadzwyczajnej ma rozległą władzę dyspensowania od przeszkód małżeńskich zarówno w niebezpieczeństwie śmierci, jak i w tzw. wypadku nagłym. Nupturienci zawierający małżeństwo w formie nadzwyczajnej mogą bowiem potrzebować dyspensy od przeszkód małżeńskich. Innym motywem obecności kapłana lub diakona nie posiadającego delegacji do pobłogosławienia małżeństwa może być usunięcie u nupturietów ewentualnych wątpliwości mogących się wzbudzić w tak specyficznej sytuacji. Niewątpliwie obecność kapłana lub diakona, nawet niekompetentnych do asystowania przy zawieraniu małżeństwa, upewnia niejako strony, że zawierają umowę małżeńską *coram Ecclesia*.⁶⁹

Obecny przy zawieraniu małżeństwa kapłan lub diakon powinien pytać strony o zgodę oraz przyjąć ją do wiadomości, choć – oczywiście – nie jest to potrzebne do ważności związku, oraz udzielić błogosławieństwa.⁷⁰

VII

Sytuacja niebezpieczeństwa śmierci ma także odniesienie do tzw. „małżeństwa konkordatowego”. W związku z postanowieniami art. 10 Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską i po uchwaleniu odpowiednich zmian w ustawodawstwie polskim, zaistniała w Polsce instytucja „małżeństwa konkordatowego”, a więc małżeństwa kanonicznego, które – po spełnieniu odpowiednich warunków

⁶⁷ W. Góralski, Dyspensa od formy zawarcia małżeństwa w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, PK 31 (1988) nr 1 - 2, s. 91 - 92.

⁶⁸ Tamże, s. 92.

⁶⁹ Zob. W. Góralski, Kościelne prawo małżeńskie, s. 247 – 248.

⁷⁰ Tamże., s. 248.

ków – będzie pociągało za sobą również skutki przewidziane w prawie polskim.⁷¹

W związku z tym Konferencja Episkopatu Polski wydała Instrukcję dla duszpasterzy, w której wskazuje na nowe unormowania kanonicznego prawa małżeńskiego w Polsce oraz określa zasady postępowania i szczegółowe czynności, które należy zachować przy przygotowaniu i zawieraniu „małżeństwa konkordatowego”.⁷²

Instrukcja ta, oprócz procedury zwyczajnej zawierania małżeństwa, zawiera także procedurę przewidzianą w niebezpieczeństwie śmierci. Stanowi ona, iż w razie niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio życiu przynajmniej jednej ze stron, zawarcie „małżeństwa konkordatowego” może się odbyć bez przedstawienia „Zaświadczenia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa”, sporządzonego przez kierownika urzędu stanu cywilnego.⁷³

W takich okolicznościach nupturcienci powinni złożyć wobec duchownego obecnego przy zawieraniu tego małżeństwa zapewnienie, że nie wiedzą o istnieniu okoliczności wyłączających zawarcie przez nich małżeństwa według przepisów prawa polskiego.⁷⁴

Duchowny przy zawieraniu takiego małżeństwa, winien sporządzić „Zaświadczenie o zawarciu małżeństwa”. Zaświadczenie winno być sporządzone zgodnie z n. 18 wymienionej Instrukcji, przy czym: należy zaznaczyć, że małżeństwo zostało zawarte zgodnie z art. 9 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz jeżeli przy zawieraniu małżeństwa był obecny duchowny, o którym mówi kan. 1116 § 2 Kodeksu prawa kanonicznego i kan. 832 § 2 Kodeksu kanonów Kościołów wschodnich, po imieniu i nazwisku duchownego, zamiast stanowiska podaje się formułę: „duchowny obecny przy małżeństwie zawartym w niebezpieczeństwie śmierci”.⁷⁵

Małżeństwo zawarte w taki sposób wywiera skutki cywilnoprawne. Natomiast, jeżeli małżeństwo kanoniczne jest zawarte w formie nadzwyczajnej bez udziału kapłana lub diakona, nie może wyrzucić skutków cywilnoprawnych.⁷⁶

⁷¹ Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 roku, Dz. U. 1998, nr 51, poz. 318, art. 10.

⁷² Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski dla duszpasterzy z dnia 22 października 1998 roku, w: Biuletyn KAI z 17 listopada 1998 r., s. 15 – 18.

⁷³ Tamże, n. 25 a.

⁷⁴ Tamże, n. 25 b.

⁷⁵ Tamże, p. 26 a, b.

⁷⁶ W. Góralski, Zawarcie małżeństwa konkordatowego w Polsce, Warszawa 1998, s. 16.

VIII

Zarówno Kodeks prawa kanonicznego z 1917 roku, jak i Kodeks prawa kanonicznego Jana Pawła II traktują formę zawarcia małżeństwa jako dziedzinę doniosłą, dotyczącą wprost wyrażenia konsensusu małżeńskiego, który jest przyczyną sprawczą umowy małżeńskiej. Nic też dziwnego, że obydwie kodeksy określają dokładnie wszystkie elementy formy kanonicznej przewidziane do ważności małżeństwa.⁷⁷

Zarówno w Kodeksie pio - benedyktyńskim jak i w obecnie obowiązującym kodeksie prawodawca dopuszcza możliwość formy nadzwyczajnej zawierania małżeństwa. Jest to możliwe w niebezpieczeństwie śmierci oraz w przypadku nieobecności świadka kwalifikowanego, która to nieobecność potrwa przynajmniej miesiąc.

Reasumując widzimy jak wielką troską i miłością obdarza Kościół tych wiernych, którzy będąc w trudnej sytuacji pragną uregulować swoją sytuację prawną odnośnie do małżeństwa. Patrząc, na tak szeroko otwarte bramy do źródeł łask, udzielanych przez Kościół wiernym, widzimy, że najwyższym prawem Kościoła jest zbawienie człowieka.⁷⁸

Zusammenfassung

Außerordentliche Form der Spendung des Sakraments der Ehe

Die Grundlage des sozialen Lebens wie eine Familie setzt die Ehe voraus. Die Ehe wurde von Christo zur Würde des Sakraments erhoben und ihre Würde und Heiligkeit wurden auf theologische Art und Weise in Schriften des Heiligen Paulus vorgestellt. Die Form der Eheschließung wurde nach den kanonischen Vorschriften bestimmt. Der Codex des kanonischen Rechtes von Johannes Paulus des Zweiten unterscheidet die ordentliche und die außerordentliche Form der Eheschließung.

Es werden dabei neue Situationen und Umstände berücksichtigt, die es im vorigen Codex nicht gab und in denen der Dispens von Erhaltung der kanonischen Form möglich ist. Wenn es um die ordentliche Form der Eheschließung geht, bestätigt der Gesetzgeber dass sie auf Äußerung der Ehezustimmung in Gegenwart eines berechtigten Trauzeugen und der zwei

⁷⁷ Tamże, s. 98 - 99.

⁷⁸ Por. KPK 1983, kan. 1752.

gewöhnlichen Zeugen beruht. Wenn es sich dagegen um die außerordentliche Form der Eheschließung handelt, beruht sie auf Äußerung der Ehezustimmung in von Recht vorgesehenen Fällen nur den gewöhnlichen Zeugen gegenüber. Die Voraussetzung für die Anwendung der oben erwähnten Form ist nach dem Gesetzgeber im allgemeinen der aktuelle Mangel am berechtigten Trauzeugen. In Todesgefahr lässt der Codex die Dispensmöglichkeit von dieser kanonischen Form zum geistigen Wohl von Gläubigen zu.

Der Fall der Todesgefahr bezieht sich auch auf die so genannte „Konkordatehe“. Diese Anleitung beinhaltet außer dem ordentlichen Verfahren der Eheschließung auch das Verfahren in Todesgefahr.

In Todesgefahr sieht man Sorge und Schutz der Gläubigen von Seiten der Kirche im Fall des Sakraments der Ehe in außerordentlicher Form des Empfangs dieses Sakraments, indem die Eheleute ihren Status in der Kirche regeln und ihre Kinder für ehelich erklären lassen können.